

mgr Dariusz Piotrowski

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**LEGISLACYJNY SUKCES CZY NIEWYKORZYSTANA SZANSA? NORMATYWNY
MODEL PRAWA HOLDINGOWEGO NA PŁASZCZYŹNIE ZARZĄDCZEJ I
KONTROLNEJ, CZYLI O TREŚCI REGULACJI ART. 21[1]-21[16] KODEKSU
SPÓŁEK HANDLOWYCH**

ABSTRAKT

W przeciągu ostatnich trzech lat regulacją prawa spółek handlowych wstrząsnęły dwie nowelizacje, największe od wprowadzenia nowego kodeksu w 2001 roku. Mianowicie, dnia 1 lipca 2021 roku, po dodatkowym przedłużeniu terminu *vacatio legis* o ponad rok, w życie weszły przepisy wprowadzające nowy typ spółki kapitałowej – prostą spółkę akcyjną. Pomimo skonstruowania nieznanego rodzaju korporacji na swoistych podstawach (m.in. wprowadzenie zasady *business judgement rule*, brak kapitału początkowego i akcje „beznominałowe”, możliwości wyboru modelu monistycznego z radą dyrektorów, łatwość wyjścia ze spółki), aktualnie jedynie ponad 1300 podmiotów przyjęło tę formę organizacyjną. Zdecydowanie istotniejszą dla praktyki zmianą było wprowadzenie dnia 13 października 2022 roku normatywnych podstaw prawa grup spółek, w doktrynie i publicystyce nazywanego „prawem holdingowym” bądź mniej trafnie - „koncernowym”. Przyczyny doniosłości niniejszych mechanizmów można mnożyć. Przede wszystkim regulacja ta obejmuje potencjalnie swoim zakresem podmiotowym około 450 000 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, ponad 8000 spółek akcyjnych i blisko półtora tysiąca wyżej wymienionych prostych spółek akcyjnych, jeżeli pozostają one w relacjach dominacji lub ustawowego „powiązania” (art. 4 § 1 pkt 5 k.s.h.). Ponadto *prima facie* korzystne dla organizmów dominujących rozwiązania mają charakter fakultatywny (klauzula *opt-in*), wymagając podjęcia pozytywnych działań w formie uchwały kwalifikowaną większością głosów spółki-córki i ujawnienia szczególnego stosunku podmiotowego w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Dodatkową niechęć względem szybkiej implementacji instrumentów kontroli nad grupą wzbudza dotychczasowy brak ukształtowanej praktyki ich stosowania, wynikający z niemożliwości porównania nowych rozwiązań do funkcjonujących już w szeroko rozumianym prawie gospodarczym prywatnym. Wreszcie następnym powodem wątpliwości przedsiębiorców są liczne głosy krytyczne wobec nowelizacji oraz tocząca się niespełna dwa lata debata pomiędzy przedstawicielami doktryny na łamach czasopism (m.in. opinie profesora Adama Opalskiego w „Rzeczpospolitej” oraz polemika profesora Stanisława Sołtysińskiego z profesorem Andrzejem Szumańskim, twórcą koncepcji na łamach „Dziennika Gazety Prawnej”) oraz w periodykach specjalistycznych (m.in. Przegląd Prawa Handlowego). Wypada podkreślić, że zdecydowana większość z nich jednolicie kontestowała zasadność proponowanych rozwiązań, skrajnie wskazując na wprowadzenie w ten sposób „totalitaryzmu” w strukturach holdingowych. Powyższe problemy, odnoszące się do jakości mechanizmów zarządu i kontroli w prawie grup spółek, stanowią zasadniczy przedmiot prelekcji. Głównym celem referatu jest wskazanie motywów i sama interpretacja wprowadzonych rozwiązań, w oparciu o klasyczne metody w naukach prawnych: formalno-dogmatyczną, celowościową i funkcjonalną. Rozważania zostaną ograniczone, z przyczyn czasowych oraz obszerności regulacji prawa holdingowego, wyłącznie do instrumentów zarządczych (*enabling law*) i nadzorczych

(controlling law), przysługujących menedżerom spółek dominujących, w szczególności prawa wydawania wiążących poleceń oraz nieograniczonej kontroli ksiąg, dokumentów i obowiązku informacyjnego zarząd podmiotu-córki. Charakteryzacji zostaną poddane przesłanki odmowy, elementy formalne zastosowania mechanizmów w praktyce oraz możliwości ochrony mniejszości przed arbitralnymi decyzjami większości. Problemy te poddawane będą analizie z uwzględnieniem otoczenia gospodarczego i społecznego korporacji, bowiem nie bez przyczyny wskazuje się, że z istoty regulacja ta wprost stanowi zagrożenie dla interesariuszy (dostawców, kontrahentów, pracowników, mieszkańców okolicznych terenów), całkowicie pomijając ich interesy. Konieczne zatem będzie podniesienie problemu ochrony tych podmiotów, m.in. w oparciu o interes samej spółki kapitałowej jako wypadkową potrzeb i dążeń wszystkich współników (wyrok Sądu Najwyższego, I CSK 158/09) i koncepcję społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR – corporate social responsibility).